KURJER WARSZAWSKI

D. 4. Sierpnia.
ŚRODA.
ROK 1830.

№ 207.

WSPOMNIENIA.
Zgon Hieroni: Chodkiewicza Marszałka Wielkiego Lit: 1589.

Prezyduiący w Kommissji wsparcia wyznaczonej od Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego do rozdania summy złp: *Sto Tysięcy* zostawionej przez N. CESARZA i KRÓLA w czasie Jego bytności teraźniejszej w *Warszawie*, między osoby szczególne i Familje różne niedostatkiem i słabością przyciśnione, uwiadomia niniejszem, iż prócz prośb podanych prosto do Tronu, przyjmować będzie ieszcze nowe w tym celu do dnia 14 Sierpnia r. b. które składane być maią w domu *Arcybiskupim* w Kancellarji rzeczonej Kommissji przy ulicy Podwale pod Nr 500 każdego dnia od godziny 9 do 12 z rana, a od godziny 4 do 6 po południu wyiąwszy Swięta i Niedziele.— X. Edw: *Czarnecki* Adm: Arch: Warsz:

Doniesionem było niedawno, że pewny Mechanik w Anglji ogłosił, iż wkrótce okaże swój wynalazek za pomocą którego człowiek będzie mógł iak ptak latać! Nim ten wynalazek *Anglika* zostanie ukazany, donosimy iż Maciej *Widawski* maiący lat 35, pracuiący przy iednej z drukarni Warszawskich, w tych dniach ukończył Model machiny wynalezionej przez niegoż, za pomocą której także Człowiek latać może w powietrzu. *Widawski* nie uczył się wcale Mechaniki, ta machina iest iego własnym pomysłem. Widzieć można ten utwor pod Nr 2648 na *Marjensztadzie* codzień w południe i wieczorem.

Słychać że przy ukończeniu restauracji ogrodu i galerji bardzo pięknej wraz z altanami w Resursie Kupieckiej w pałacu *Mniszkowskim*, wkrótce danym będzie wieczorek z Kolacją i Muzyką, na którym *Damy* znajdować się będą.

Według Taxy wydanej na miesiąc *Sierpień*, ma się płacić w Warszawie funt dobrego Mięsa wołowego gr. 9, Cielęciny gr. 11, Wieprzowiny gr. 9, baraniny gr. 8. Na Wolnicy każdy gatunek o grosz taniej.

Za 100 zł: w Listach Zast: nie licząc w to wartości kuponu wynoszącej gr. 13 2/3, procent 4, żądaią zł. 97 gr. 12.— Obligacje Udziałowe żądaią zł. 380, daią 380.— Za dukaty holen: nowe żądaią zł. 19 gr. 23, daią 19 gr. 22 i pół.— Za Assygnaty Ross: 100 Rubli żądaią zł. 180 gr. 5, daią 180.

Onegdaj rozstał się z tym światem ś. p. WJP. Tomasz *Zawrzykraj* tutejszy Obywatel Kupiec. Zwłoki iego dziś będą pochowane na smętarzu Powązkowskim.

Wyszedł 4 Snopek (Livraison) *Skarbca dla Dzieci*, zamyka w sobie: 1) Siloe, 2) Okręt, 3) Wieloryby, 4) Korale, Ryciny w 3m Snopku były: Dzwon nurkowy, Bóbr, Korzenie, Nowa Grecja.

Wczoraj na 38me przedstawienie *Chłopa miljonowego*, chociaż w gorąco, przybyło 500 osób.

(Art. nad.) Tych iuż wakacji wielu młodzieży z różnych szkół a osobliwie z Akademji Krakowskiej zwiedziło naszą stolicę w celu naukowym; między innemi JP. Leonard *Rudawski* Audytor medycyny obejrzał Klinikę, Gabinety Historji naturalnej i wszystko co służyć mu mogło do powzięcia wiadomości w sztuce której się poświęcia. Chwalebne albowiem

cele takich podróży i godne naśladowania nie mogą być zamilczanemi, gdyż zwiastuią iż kiedyś staną się upowszechnione, i zapowiadaią nieocenione korzyści. T. K.

Przysłano oświadczenie wielu osób życzących aby widowiska *Marjonetek* ieszcze powtorzono.

Pełnia dziś o godz: 2, min: 21, po południu.— Rano ciepła stopni 14. Wczoraj w południe 24.

Główna Kwatera 1wszej armji wojska *Rossyjskiego* z *Mohilewa Białoruskiego*, a Intendentska i Prowjantska iej Administracja ze *Szkłowa*, przeniesione są do *Kiiowa*.— W czasie uroczystości w *Peterhofie* d. 13 z. m. znajdowało się osób około 350,000, a na Maskaradę rozdano biletów 18,977.

Listy z Wilna donoszą, iż się tamże rozstał z tym światem Ludwik *Sobolewski*, uczony badacz dzieiów literatury ojczystej. Poświęcił był lat kilkanaście na zbieranie materjałów do historji literatury polskiej, i w tym celu zwiedzał wiele bibljotek kraiowych i zagranicznych. Smierć zabrała go w sile wieku; należy iednak mieć nadzieię, iż owoc iego mozolnej pracy, zawarty w pozostałych rękopismach, nie będzie dla literatury stracony. — W *Wilnie* ogłoszono Prospekt na dzieło: „Kilka obrazów towarzyskiego życia.“ Autor podpisany iest *Kleofas Pasternak*.

ROZMAITOŚCI.

Przy nowo-wyszłym Wizerunku *Tomickiego* Biskupa Krakows: znajduie się opis iego życia, z którego umieszczamy następuiący wyiątek. Umiał *Tomicki* używać i bogatych dochodów na wielorakie szlachetne cele tak trafnie, że się pospolicie dziwiono, iak mu przy tej pańskiej wspaniałości, z iaką się wszędzie a osobliwie w przyięciu i podejmowaniu Posłów i innych cudzoziemców pokazywał i przy iego hojnej szczodrocie, mogło starczyć na te rozliczne wydatki. Daleki sam od chciwości, nie myślał i o tem, aby chlebem kościelnym tuczyć własnych synowców. Obracał on dostatki swe na pomnożenie czci BOŻEJ, na potrzeby kraiu, na rozkrzewienie nauk i wsparcie ubóstwa, dla których co zimy na sam przyodziewek do 300 czer: zł. wydawał. Stawiał on Kościoły, zdobił i opatrywał ie hojnie, przysparzał dóbr kościelnych przez nowe nabycia, upiększał ie wspaniałemi dworami, budował i odnawiał w nich zamki obronne. W r. 1526 kiedy *Turcy* i *Tatarzy* naiechali kraie Ruskie, Biskup chcąc dobrym przykładem zagrzać do pospolitego ruszenia, nietylko stokonną chorągiew własnym kosztem wystawił, ale ieszcze ze wszystkich dóbr 10tego z poddanych swoich na wyprawę tę wysłał. Dla nauk był *Tomicki* prawdziwym i pierwszym Mecenasem Polski. Zaprawiony na wzorowych pisarzach starożytności, on to upowszechniaiąc ich znaiomość w polszcze, starał się naprawić zepsowany smak w ojczystej literaturze naszej. Zwabiał więc biegłych Mistrzów do *Krakowa*. Z iego polecenia *Jerzy Liban* obznaiamiał młodzież z mową i dziełami Greków, przez niego wezwani *Leopold Dawid* i *Jan Kompens* uczyli ięzyka hebrajskiego. Najuczeńsi na ówczas w Europie mężowie zostawali z *Tomickim* w poufałej przyiaźni. *Erazm Roterodamczyk* w dowód tej przypisał mu poprawne swe wydanie dzieł *Seneki*; w tych liczbie byli: *Cochlaeus*, *Sichardus*, *Bonamico*, *Jan Arcy-Biskup Upsalski*, który wygnaniec z swego kraiu dla wiary, znalazł u niego uprzejme przyięcie. Dom *Tomickiego* któremu wielu z młodzieży winno było swe wychowanie, był oraz szkołą najpierwszych wieku owego mężów. Przy nim otworzył sobie w obowiązku Sekretarza wiekopomny *Ho-*

zjusz pole przyszłego znaczenia; przy iego boku sposobili się, *Krzycki*, *Podniewski*, *Macieiowski*, *Myszkowski*, *Dantyszek*. Niezostawił on wprawdzie żadnego własnego dzieła, iaśnieią iednakże w listach iego ślady wysokiego talentu, które go obok *Plinjusza* stawiaią. Dla czystej łaciny i gładkiego stylu, któremi się zalecały pisma wychodzące z kancellarji iego, zwano go powszechnie Ojcem i wzorem Kanclerzów. Miłuiący prawdę i sprawiedliwość, przy dostatkach i okazałej dostoieństwa powadze, był *Tomicki* także wzorem umiarkowania; pracowitość niezmordowana nie odstąpiła go do zgonu.

Pastuszek. Przecieżdżaiąc niedawno okolice *Szydłowca* nie opodal wsi której przepomniałem nazwiska, nieświadomy drogi zbłądziłem. Liczna gromada wiejskich Chłopców pasła bydło, gdym ich zapytał o drogę, „daj nam po groszu, wrzasnęli razem, inaczej niepokażemy“ Już byłem gotów zapłacić *myto*, w tem z pośród nich wysuwa się koło 12 lat maiący Pastuszek, „ia zadarmo pokaże (woła), Xiądz Pleban zawsze nas w szkółce naucza żeby błądzącym drogę pokazać, żeby nie zawszysiko brać pieniądze, przecież to nie młocka, nie żniwo“ Młodzieniec w własnem sercu znalazł pociechę i nagrodę, a ia udałem się właściwą drogą, błogosławiąc plebana, którego nauka, na proste umysły tak zbawienne skutki wywiera. Jm więcej szkołek w kraiu, tym moralniejszych spodziewajmy się chłopków, na szczęście znika iuż uprzedzenie, a stosowne do stanu nauki, uczynią ich podwójnie użytecznemi kraiowi. S. Br.

Około r. 1720, we wsi *Kundzinie* w Powiecie *Grodzieńskim* (dziś Obwodzie *Białostockim*) żyła Marjanna *Kozłowiczówna*, którą zwano *cudowną Doktorką*. Nieumiała czytać, lecz miała rozsądek naturalny który nawet mędrców owoczesnych zadziwiał. Zjeżdżali się do niej Panowie z pobliskich i odległych okolic szukaiąc polepszenia zdrowia, i nigdy się niewydarzyło aby iej rada była bezskuteczną. Wybadawszy chorego, ieśli dostrzegła że choroba nie może być wyleczoną, oświadczyła natychmiast iż na tę chorobę nie ma rady; iednak to się rzadko wydarzało. Lekarstwa iej były proste, iedynie rozmaite zioła, kąpiele, puszczanie krwi, dyeta, oto wszystkie iej rady, lecz zawsze skuteczne bo dokładnie zastosowane. Nieprzyjmowała żadnej nagrody tak od ubogich iako też od bogatych; gdy iednak znakomita osoba żądaiąca iej rady została wyleczoną, na tenczas *Kozłowiczówna* wymieniła iaką nieszczęśliwą rodzinę mieszkaiącą w okolicach tamecznych, i prosiła dla tejże rodziny o wsparcie; iakoż wiele takowych rodzin tym sposobem zostało wspartych w *Nowym dworze*, *Lipsku*, *Sidrze*, *Łososnej*, *Buksztelu*, *Kuznicy* etc. Król August II. będąc w *Tykocinie* żądał widzieć tę cudowną Doktorkę, posłano po nią, lecz niechciała opuścić swej ubogiej chatki z której się nigdy nieoddalała prócz do Kościoła. Żyła ona lat 28, zaczęła leczyć maiąc lat 21, przeto wsławiała się przez lat 7. Umarła nagle susząc zioła. Kilkunastu Kawalerów różnego stanu starało się o iej rękę, gdyż była bardzo przystojną; niechciała słyszeć o mężu, przecież mówiono, że nakoniec iakiś Doktor przybyły z *Grodna*, młody, grzeczny i ładny, zniewolił iej serce, i to było przyczyną iej wczesnego zgonu. Maior *Sako* mieszkaiący r. 1798 w *Dubaśnie*, miał w swej bibljotecę rękopism z obszernym opisem tej Marjanny *Kozłowiczówny*, z którego niniejsza wiadomość iest wyięta.

Ptak podrzeźniaiący w Ameryce. Ptak podrzeźniaiący (Turdus polyglottus), zdaie się

być Królem wszystkich śpiewaiących ptaków; oprócz nadzwyczajnej objętości i giętkości głosu, oprócz bogactwa i melodji własnego śpiewu, posiada on dziwną zdolność naśladowania głosu i śpiewu wszelkich innych ptaków, od *Kolibra* aż do *Orła*. *Daines Barrington* utrzymuie iż śpiew iego przystępuie najbliżej do śpiewu *Słowika*. Opisanie iakie niedawno udzielił *Wilson*, przewyższa o tyle wiadomości iakie o nim zebrali *Penant* i *Warrington*, o ile ptak sam wyższy iest nad inne ptastwo. *Wilson* mówi, iż lekkość, przyiemność i szybkość poruszeń, żywość i ogień w oczach, roztropność, dowodzi widocznie własności sił iego umysłowych. Głos iego iest pełny, przyiemnie brzmiący i zdolny do wszelkich modulacji. Naśladuiąc, zachowuie on wiernie takt i ton śpiewu oryginalnego, przewyższa go atoli zwykle w mocy i przyiemności. W rodzinnych lasach swoich, podczas rosowego poranku, śpiew iego zagłusza wszelkich innych śpiewaków leśnych, które zdaią mu się tylko towarzyszyć. Melodja iego iest śmiała i pełna, a zmienia ią w najrozmaitszy sposób. Składa się z 2ch lub 3ch, a najwięcej 5ciu lub 6ciu krótko uderzonych, lub długo wytrzymanych tonów, które on z niezmordowaną mocą przez pół lub całą godzinę nieraz powtarza. W ciągu śpiewania rozszerza skrzydła i ogon, świetne iak srebro, i wybiia niemi w najroskoszniejszem i wesołem uniesieniu takt do melodji swoiej, w ożywczym zapale unosi się w powietrzu zaokrąglonym pędem do koła, wznosi się w górę lub spuszcza, podług tego iak śpiew iego wzmaga się, lub kona, i wystrzela się znowu w powietrze, aby, iak mówi *Bartram*, odzyskać duszę, która z ostatnim śpiewem iego uleciała. Słuchaiący łatwo mógłby mniemać, iż wszelkie skrzydlate stworzenia zleciały się na muzukalne szermierstwo, tak łudzące iest iego naśladowanie. Częstokroć obłąkuie on myśliwca, a nawet ptaki zmyślonym ich głosem podchodzi. Gwiżdże na psa, a rączy *Aiax* podnosi uszy, macha ogonem i pędzi za mniemanym swego pana głosem. Niekiedy znowu piszczy iak przelęknione kurczę, a kura obiega z naieżonem pierzem dzieci swe zasłaniaiąc iak przed napaścią. Piosnkę, którą usłyszał, chociażby nawet długa była, bez najmniejszej odśpiewa pomyłki. Naśladuie z taką mocą i szybkością melodję kanarków, iż te uznaią się za zwyciężonych i milczą. Często bardzo naśladuie wabiące świegotanie samców innych ptaków, a samice ich z ufnością się odzywaią. Przy świetle xiężyca śpiewa on tak w naturalnym iak oswoionym stanie, przez noc całą. Myśliwi przeto bardzo uważaią na niego; skoro tylko bowiem lube swe *solo* rozpocznie, mogą być pewni iż wkrótce xiężyc się ukaże.

Wojska całej Europy wynoszą teraz 2,500,000 ludzi; oto iest ich stosunek do ludności; W *Danji* idzie 1 żołnierz na 51 mieszkańców; w *Rossji* 1 na 57; w *Szwajcarji* 1 na 60; w *Prussach* 1 na 76; w *Szwecji* 1 na 85; w *Turcji* 1 na 92; w *Bawarji* 1 na 113; w *Austrji* 1 na 118; w *Niderlandach* 1 na 119; we *Francji* i *Portugalji* 1 na 139; w Królestwie *Sardyńskiem* 1 na 165; w *Anglji* 1 na 229; w Królestwie *Neapolitańskiem* 1 na 247; w *Hiszpanji* 1 na 278; w *Toskanji* 1 na 318; w państwie *Papieskiem* 1 na 431.

Widowiska u Syamczyków. Syamczykowie maią 3 rodzaie teatralnych widowisk to iest, *Kone, Lakone i Rabam*. Kone iest taniec z towarzyszeniem muzyki walkę wyobrażaiący. Tancerze maią na twarzach maski. Lakone, śpiew mimiczny wystawiaiący ważne czyny historji i tylko w nim mężczyźni występuią, widowisko to trwa ciągle przez 3 dni od go-

dziny 7 rano aż do 8 wieczorem. Rabum zaś taniec kobiet wraz z mężczyznami bardzo zabawny sprawuiący widok.

Myśli.— Szacowne dzieło Kazimierza Brodzińskiego o *Krytyce*, zakończone iest następuiącemi uwagami. „Jeżeli poetę w tworczem usposobieniu *Muza* prowadzi, niech przewodnikiem krytyka będzie *Minerwa*, nie w swoiej nadludzkiej postaci, która ćmi oczy śmiertelnych, nie z głową *Gorgony*, którąby nieprzyiaciół w kamienie obracała, ale w ludzkiej, *Mentora* postaci, w której przyiaźnią z *Telemakiem* złączona, naprowadza go, ostrzega, samym pożytkiem iego zaięta, i sam tylko zastosowany rozum objawia. Niech wraża razem miłość ku ojcu i synowi, niech zagrzewa starą ociężałość i młodzieńcze uniesienia miarkuie, niech usiłuie, aby za iey przewodnią ieden i drugi różnemi drogami zdążyli do iednego celu, do ziemi ojczystej. Niech obadwa poskromią fałszywych *Penelopy* zalotników, i uwodzicielów samej niedoświadczonej czeladki; a najwięcej, niechaj obadwa, wzbogaceni światłem u obcych ludów zebranem, ulepszą gospodarstwo, ale nie niszczą drzew dawnych dla nowych szczepów, niech szanuią spólnie bogi domowe, niech syn rzeźwiejszy wyręcza ojca, niech dalej postępuie; ale niech cnoty patryarchalne szanuie, niech dumnie nie ogłasza się panem.

EPIGRAMMA.

Że masz przyiaciół, nie wierzę;
Słuchaj bracie powiem szczerze:
Ciebie szukaiąc oczyma,
Sercem wielbią twe dukaty.
Jak wiosna ożywia kwiaty,
A sroga niszczy ie zima,
Tak przyiaciół kieszeń nasza,
Pełna wabi, czcza odstrasza,
I ledwie setny z ich grona
Taki duszą, iakim z mowy;
Podobni są do melona:
Sto skosztuiesz, ieden zdrowy.— (z Bał: Po:)

S Z A R A D A.

Pierwsze z 3*ciem* do wygody,
2*gie* z 3*ciem* u Żebraka,
Wszystkie bywały w dłoni Polaka
Gdy napastnicze gromił narody.
(Zeszła Szarada *Manna.*)

PROSPEKT. — Nim przystąpiłem do przekładu *kursu literatury dramatycznej* Augusta Wilh: Szlegla; miałem tylko na uwadze, że dzieło przełożone na ięzyk angielski, francuzki, hollenderski i włoski, zasługiwało ze wszech miar na przekład polski. Uboga iest dotąd nasza literatura w dzieła tego rodzaiu; uboga i w twory dramatyczne. Z mniej więcej szczęśliwych usiłowań pisarzów dawniejszych i spółczesnych, widzieć tylko można dobre chęci i coraz nowsze dążenie naszego Teatru. Nikt iednak nie zaprzeczy, iak krzywe często i bezzasadne krążą ieszcze u nas mniemania o umówionych prawach dramatyczności. Z tem wszystkiem im więcej oswaiać się będziemy z ideałem tej sztuki w wielu iuż narodach przystojnie poiętym, rokować sobie można, że i literatura Polska godną będzie pod tym względem baczenia ościennych teatrów. Dzieło Szlegla, poświęcone wykazaniu dzieiów i przedniejszych wzorów tej sztuki w rozmaitych narodach, tę ma korzyść przed innemi, że się należytą bezstronnością i głęboko wytrawionym sądem zaleca; że nie ustępuie żadnemu innemu względnie do systematycznej metody postępowania. Tłómacz wziął sobie za obowiązek, oddać iak najbliżej text niemiecki, tudzież miejsce koniecznie wymagaiące objaśnienia, objaśnić swemi przypiskami. Przytem umieści na wstępie wzmiankę o *sztuce dramatycznej względnie do starożytnej i nowszych zasad, tudzież wiadomość o życiu i pismach Aug: Wilh: Szlegla*. Cena exemplarza na lepszym papierze złł: 20, na papierze zwyczajnym zł: 15. Zadosyć czyniąc żądaniu wielu Prenumeratorów, przyjmuie się opłata na trzy tomy razem, lub częściowo, z tem atoli zastrzeżeniem, że bez złożenia prenumeraty na tom następny, nie można poprzedaiącego odbierać. Można prenumerować w Warszawie u Gałęzowskiego, tudzież we wszystkich znaczniejszych Księgarniach, iako też u osobnych kollektorów w Warszawie i Wilnie. Co dwa miesiące, po-

czą wszy od przyszłego Września, wyjdzie tom ieden, zawieraiący około arkuszy 20 drukiem zwyczajnym. — Warszawa dnia 9 Czerwca 1830 r. — *Erazm Komarnicki.*

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Boiarski Plenipotent 403 *Brukowa*, Bronikowski Mikołaj Oby: 500 *Podwal*, Dobrowolski Wacław Oby: 522 *Podwal*, Szabłowski Radca 54 *Stare Miasto*, Czarnecki Karól Oby: 625 *Kozia*, Huba Alexander Oby: 613 *Wierzbowa*, Dąbrowski Jan Oby: 625 *Kozia*, Jelska Anna Hra: 470 *Senatorska*, Kisielnicki Kommissarz Obwodo:, Leszczyński Alexander Oby:. Nieprzecki Radca Oby: 476 *Nowo-Senatorska*, Szymanowski Józef Oby: 625 *Kozia*, Wojciechowski Marcin Oby: 476 *Nowo-Senatorska*, Nakwaski Henryk Oby: 585 *Długa*, Niewęgłowski Jan Oby: 719 *Leszno*, Sarnacki Aloizy Oby: 584 *Długa*. — Wczoraj wrócili z Berlina JPP. *Kurpiński* i *Kudlicz*, oraz z Paryża JPanny Teresa i Antonina *Palczewskie*.

DONIESIENIA.

Z dnia 1 na 2 b. m. w nocy z Karczmy Chrzanowskiej 5 wiorst od Warszawy, na Trakcie Błońskim, oderznięto i skradziono od Bryczki parę KONI, to iest, Koń ciemno kasztanowaty, z gwiazdką na czole, lat 4 maiący, 2gi bułany grubo płaski z gwiazdką na czole, lat 8 lub 9 maiący, obadwa mierzyny, były ubrane w Chomąta Krakowskie gładkie, bez mosiądzu. Ktoby ie dostrzegł lub wynalazł, raczy o tem donieść Kommissarzowi Cyr: 4 w Warszawie lub W. Chrzanowskiemu w Wsi Jarzmiewie pod Helenowem Obwodzie Warszawskim.

Kto z kąpiących się na Pradze zgubił GWIAZDĘ z 3ma koronami; oraz 2 KLUCZE, może odebrać tamże na Galarze u Szulca.

Osoba życzy sobie Objąć obowiązki RZĄDCY domu lub za PISARZA, iest opatrzona kilkoletniemi świadectwami, mogąca mieć kaucją. Mieszka przy ulicy Zielnej i Sto Krzyzkiej Nr 1431 w domu Stolarza.

Potrzebna iest Osoba znaiąca się dobrze na robieniu OCTU WINNEGO, może mieć miejsce w Warszawie. Wiadomość w Drukarni Kur: Warsz:.

PARASOL pokryty materją iedwabną, koloru ciemno brązowego, laska z drzewa pieprzowego, i rączka przy niej kilkoma oczkami z perłowej macicy wykładana; został przez Właściciela onego lub gdzie zapomniany lub też komu pożyczony; upra-sza się przeto o odesłanie go do handlu Zieglera i Sturma przy ulicy Senatorskiej za nagrodą dla odnoszącego.

☞ POLITURA w dobrym gatunku znajduie się do sprzedania w Handlu Korzennym Pragerowej Wdowy przy ulicy Gęsiej pod Nr 2285 naprzeciw domu Poznera.

LORYNETKA podwójna brązowa, oprawna w Szyldkret, i z takąż rączką, maiąca obrączki z kości Słoniowej garbowane, zgubiona w Teatrze Łazienkowskim. Znalazca będzie łaskaw oddać ią do Drukarni Kurjera Warszawskiego, (a ieżeli zechce) odbierze nagrody dwa Ruble srebrne.

Dnia 6 Sierpnia 1830 r. o godzinie 2 z południa w Warszawie przy ulicy Chmielnej w domu pod Nr 1558 prawnie zaięte Ruchomości iako to: Stoły, Szafy, Kantorek, Kanapa, Krzesła, Lustra, Zegar, Lichtarz mosiężny wiszący, Łóżka, i inne Effekta przez publiczną Licytacją za gotowe pieniądze sprzedane będą. — *Onufry Zaborowski* Komornik.

Kto znalazł TABAKIERKĘ srebrną wyzłacaną, Tulską; niech zechce odnieść do Właściciela oneyże mieszkaiącego pod Nr 18 przy ulicy Sto Jańskiej na drugiem piętrze od tyłu, a odbierze złotych 20 nagrody.

SERY w małych kraiankach iak najwyborniejsze, iakich w Polsce równych nie robią, Właściciel poleca takowe przy ulicy Miodowej w Bramie Pałacu Chodkiewicza.

Podpisany miał Certyfikat od Kommissji Centralno Likwidacyjnej pod Nr 5219, 2004, na Summę zł: 4153 gr: 23, iako Żołd z Służby Ekonomu Lazaretu wydany, któren w Kommissji Woiewódzkiej w Lublinie przez osobę obcą odebrany, i nie wiadomo iaki z tegoż użytek zrobiono. Kto więc takowy Certyfikat dziś posiada, raczy podpisanemu na Pocztę Zamość wiadomość udzielić, gdyż o nieprawnym tegoż posiadaniu niniejszem czynię Ogłoszenie z dodatkiem że Władzom przyzwoitym iako i Bankowi o tem zdarzeniu wiadomość iest dana.— *Antoni Kielanowski.*

Prawnie zaięte Ruchomości iako to: Komody, Stoły, Szafy, Krzesła, Lustra, Łóżka, etc. w dniu 5 b. m. i r. o godzinie 10 z rana w Warszawie na Targu Muranów zwanym przez publiczną Licytacją sprzedane będą. — *K. Alexander Garbolewski K.*

Dnia 29 Lipca w przechodzie przez ulicę Nalewki zgubiono PIERŚCIEŃ duży Herbowny w złot

oprawnym Krwawnikiem, na którym były wyrznięte 2 rogi Żubrzy i Jeleni. Łaskawy znalazca raczy go oddać za stósowną nagrodą do Hotelu Lipskiego Nr 603 na ulicę Bielańską na drugie piętro.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Stosownie do przepisów Lombardowi tutejszemu służących, podaie do wiadomości publicznej a mianowicie osób interessowanych: 1mo) Że licytacja na fanty w rzeczonym Lombardzie zastawione, jako to na srebra różnego gatunku i kształtu, sygnety, brylanty, perły, zegarki, suknie, bieliznę stołową, i wszelkiego rodzaiu precjoza, których Właściciele w oznaczonym czasie wykupić lub prolongować zaniedbali, rozpocznie się w dniu 6 Września r. b. i aż do czasu zupełnego onych wyprzedania, codziennie od godziny 8 zrana do 1 z południa w zwykłym lokalu Lombardowym w Ratuszu Głównym przy ulicy Senatorskiej położonym odbywać się będzie, życzący więc sobie nabyć rzeczonych przedmiotów, zechce się znajdować wmiejscu i czasie wyżej wyrażonym, wszelkie zakupione fanty zaraz po przybiciu kupna srebrem lub Biletami kassowemi przez plus licytantów płacone być winny. 2do) Że termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów pod licytacją podpadaiących do dnia 28 Sierpnia r. b. oznaczonym został, dla tego więc Jnteressanci, a mianowicie Właściciele takowych przed upłynieniem powyższego terminu do kassy Lombardu zgłosić się i fanty wykupić lub prolongować są obowiązani. 3tio) Że ci wszyscy którzy zaniedbawszy dotąd wykupna lub prolongowania fantów swoich wczasie przyzwoitym tyle ieszcze mimo niniejszego ostrzeżenia na własny interes oboiętnemi się staną, iż niebędą korzystać z czasu wyżej oznaczonego do wykupienia albo zaprolongowania zastawionego, a mianowicie którzy takowego wykupna lub prolongacji przed dniem 28, Sierpnia r.b. niedopełniaią, sami tylko sobie będą musieli przypisać winę, gdy pomienione fanty niezawodnie przedane zostaną. 4to) Ażeby się nikt zosób interessowanych niewiadomością o niniejszem obwieszczeniu wymawiać w czasie niemógł, takowe przez pisma publiczne tutejsze iako to: Gazetę Rządową, Polską, Warszawską, Korrespondenta i Kurjera Warszawskiego do wiadomości powszechnej podaie, niemniej przez wywieszenie drukowanych exemplarzy onego w miejscach publicznych i obwołanie w mieście przy trąbie ogłoszonem zostanie. — Warszawa dnia 17 Lipca 1830 r. — Radca Stanu Prezydent *Wojda*—Sekretarz Jeneralny *G. Jakołkowski.*

FORTEPJAN mahoniowy, mało używany, iest do sprzedania przy ulicy Grzybowskiej Nr 1059 na 1m piętrze; pytać się do Służącego Kuzmina.

NAUCZYCIEL, trudniący się od młodości przysposabianiem Dzieci Obywatelskich do Szkół publicznych i ich dozorowaniem, ma zamiar założenia Pensji przy Szkołach Woiewódzkich. Rodzicom chcącym go zaszczycić swoiem zaufaniem, ręczy za pilny dozor domowy, wszelką pomoc naukową, pomieszkanie zdrowe; prócz tego, obowiązuie się uczyć prywatnie powierzonych mu Uczniów ięzyka Francuzkiego i Niemieckiego. Dalszą wiadomość można powziąść przy ulicy Orlej Nr 801 na Pensji.

POSSESSJA znaczna, massyw murowana z Ogrodem, która przez przerabianie znacznie może być upiększoną, iest z wolnej ręki do sprzedania, Rysunki i Plany do przerobienia, iuż potwierdzone od Rządu, iakoteż: pożyczka bezprocentowa iest zapewnioną. Bliższa wiadomość przy ulicy Sto Krzyzkiej pod Nr 1337 u Gospodarza.

WYGODNE i OZDOBNE MIESZKANIE na rogu Senatorskiej i Wierzbowej ulicy na pierwszem piętrze z Stajnią i Wozownią, do naięcia od Sgo Michała. Wiadomość w Drukarni Kurjera Warszaw.

☞ Ktoby sobie życzył Stołować się w domu prywatnym i mieć OBIADY Gospodarskie z 4ch lub 5ciu potraw składaiące się za pomierną cenę, niech zgłosi się pod Nr 470 przy ulicy Senatorskiej na przeciw Kościoła OO. Reformatów, w podwórzu w Officynie iak iest Ganek po lewej ręce.

KUŹNIA z Pomieszkaniem i ze wszelkiemi wygodami iest do naięcia przy ulicy Podwale Nr 500 Lit. C. od S. Michała. Wiadomość u Gospodarza w tymże domu.

Gdy LISTY ZASTAWNE Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Król: Pols: Literą B. Numerami 154,804, 154,805, 154,806, i 154,807; oraz Literą C. Numerem 118,855 oznaczone, na mocy Plenipotencji moiej przez ś. p. Józefa Mędrzeckiego Syna mego z dóbr Ojżanowa dla mnie odebrane, a w czasie śmierci iego niewiadomo przez kogo skradzione zostały: przeto Ostrzegam każdego, ażeby takowych iako moiej własności od nikogo nabywać nie ważył się, a to tem bardziej, że o wydanie w ich miejsce Duplikatów iuż stósowne do Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego uczyniłem kro-

ki, a nadto, gdzie wypadało porobiłem Ostrzeżenia. *Adam Mędrzecki* Dziedzic dóbr Troianowa w Powiecie Żelechowskim Wtwie Podlaskiem zamieszkały.

Wiadomo się czyni, iż NIERUCHOMOŚCI w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1398 i przy ulicy Sto Krzyzkiej pod Nr 1332 prawem własności do Juljanny Mauszowej należące, składające się z domu massyw murowanego, Spichrza murowanego, Deptaka murowanego, Staien, Wozowni, Drwalni, Piwnic murowanych, Ogrodu, podrodze Subhastacji będą ostatecznie sprzedane w dniu 11 Sierpnia r. b. o godzinie 10 z rana w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Wtwa Mazowieckiego.

Dom przy ulicy Sliskiej pod Nr 1463 z zabudowaniami, Kuźnią, Ogrodem owocowym, na nowo wyrestaurowany, Sztachetami w podwórzu nowo ogrodzony, z wolnej ręki do sprzedania. Życzący sobie nabyć tenże dom może się dowiedzieć o cenie u Rządcy w tymże domu zamieszkałego.

W domu przy ulicy Leszno pod Nr 679 i 680 są różne LOKALE z Wozowniami i Stajniami do naięcia, po dalszą informacją udać się trzeba pod Nr 701 Lit: A. do Właściciela domu.

Dnia 1 Września i następnych sprzedana będzie w Krakowie w drodze publicznej Licytacji znaczna partja STARYCH WIN WĘGIERSKICH z lat 1788, 1794, 1804 i 1806. Życzący sobie bliższej powziąść wiadomości zechcą się zgłosić do Handlu pod firmą Jana Bochenek w Krakowie.

Dnia 6 m. i r. b. o godzinie 4 z południa na Targu Muranowie przez publiczną Licytacją odbędzie się sprzedaż pary KONI Powozowych maści gniadej, z zaprzęgiem lud bez zaprzęgu, niemniej KOCZOBRYKA stanu dobrego żółto malowanego z rekwizytami, do Upadłości Jgnacego Neumark należących, a to za gotowe pieniądze. — Warszawa dnia 3 Sierpnia 1830 r. — *Łastowiecki, Zuberbier, Lipiński* Kuratorowie.

W domu narożnym przy ulicy Dzikiej i Nowolipki pod Nr 2324 APPARTAMENT na 1m piętrze od frontu składaiący się z 8miu Pokoi, z Stajniami, Wozowniami i Piwnicami, Kuchnią Angielską na nowy sposób dla menażu drzewa z ogrzaniem przez Cilinder przyległego Pokoiu urządzony, lub z dodaniem 3ch Pokoi każdego czasu do naięcia, tudzież 4 Pokoie, Kuchnia, Spiżarnia, teraz do Sgo Michała do naięcia na parterze.

Okazja do Krakowa lub Bardjowa, życzący sobie iechać wspólnym kosztem lub za umową, w krótkim czasie, zgłosi się przy ulicy Przeiazd Nr 649 wprost ulicy Długiej i Arsenału, w domu nowym.

POSSESSJA pod Nr 1056 przy ulicy Grzybowskiej składaiąca się z wygodnego Mieszkania, Stajni i Wozowni, wszystko massiw murowane, z Ogrodem, iest do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość na miejscu u Właściciela.

Przy ulicy Sto Krzyzkiej, na ulicy Jasnej, obok tak zwanego Zielonego Placu, pod Nr 1363 iest do wynajęcia, od S. Michała SALA z Stancjami obszernemi i ze Sklepem na Szynk; gdzie obok znajduie się Ogródek dziki z Kręgalnią; lub na iaki zakład fabryczny, gdyż iest także obszerne podwórze. Wiadomość dalszą z powyżej wyrażonego miejsca powziąść można.

APTEKA w Woiew: Krakowskiem, w Mieście Powiatowem Pilicy, na Trakcie z Kalisza do Krakowa położonem, iest do sprzedania, wydzierżawienia lub do współki. O warunkach dowiedzieć się można u iej Właściciela, lub w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

Zginął Pies Angielski z Wyżłów wzrostu średniego na końcu ogon biały, on cały też i ma łaty po sobie Kasztanowate i uszy całe kasztanowate. Znalazca raczy oddać pod Nr 1343 ulica S. Krzyzka do Pana Wajsa za przyzwoitą nagrodą.

CHARTÓW sztuk kilka pięknej rassy i WYŻŁÓW iuż uczonych do pola sztuk 3, szczegółowo lub ogółowo nabyć można przy ulicy Nowy Swiat Nr 1272 w domu Feingeblatta na pierwszem piętrze.

Z domu Nr 411 przy ulicy Krakowskie Przedmieście zginął PIES Pudel maiący około pół roku wełny białej w około nóg i mordy ostrzyżonej, z zostawieniem kosmyków czyli wąsów. Znalazcy za dostawieniem go do Właściciela pod Nr powyższy W. Boehm, a otrzyma prócz wdzięczności stosownie ieszcze wynagrodzenie.

Dnia 27 b. m. zginęła SUCZKA mała, biała, z odmianą cielistą, bez ogonka, krótkiej sierści, duże uszki; uprasza się o oddanie pod Nr 1789 przy ulicy Sto Jerskiej na 2 piętro, a przyrzeka się nagrody złotych 20.

TEATR NARODOWY. Jutro Komedja *Wykradzenie* i 2gi raz nowa Komedjo-Opera *Usłużny Redaktor* czyli *Szarlatanizm.*

W SALI REDUTOWEJ. Dziś Koncert JPanny *Falińskiej.*